

PLANY TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI
POLSKO - RADZIECKIEJ

Związek Radziecki „na codzień“

Wkrótce – VI Wojewódzki Zjazd

W środę obradować będzie w Poznaniu VI Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. 370 delegatów reprezentujących 80 tys. członków podsumowując będzie czteroletnią działalność. Był to okres, w którym Towarzystwo dopracowało się form, odpowiadających najbardziej naszemu społeczeństwu.

W obradach spodziewany jest udział przedstawicieli ambasady Związku Radzieckiego, Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z Moskwy i władz centralnych TPPR.

Z tej okazji nasz przedstawiciel odbył rozmowę z sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego TPPR, mgr. Zygmuntem Iżykowskim.

— Jakże najistotniejsze zmiany zaszły w czteroleciu działalności Towarzystwa?

— Pierwszoplanowa sprawa to nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem w najszerszym tego słowa znaczeniu. Założyliśmy, że o naszych osiągnięciach świadczy nie ilość należących osób, ale ogólne zainteresowanie sprawami Zw. Radzieckie-

Nowe krzesła i fotele

Tysiące ludzi chciałoby nowocześnie urządzić swoje mieszkania. Marzenie to już wkrótce nierzadko będzie zrealizować. W każdym razie można już liczyć na „modne” krzesła i fotele.

Zakłady przemysłu drzewnego w Radomsku, największa w Polsce fabryka mebli giętych — przede wszystkim krzesła i foteli — wprowadziła w br. do produkcji ok. 40 nowoczesnych wzorów. Odnoszą się one lekką, oryginalną linią. W wielu rodzajach mebli wyścielanych zastąpiono również tradycyjne sprężyny bardziej nowoczesnym surowcem — mikrogu-
mą porowatą.

Inną nowością jest oryginalny typ mebli, w których części obrabiane metodą stolarki łączone są z elementami giętymi. Ogółem w br. zakłady w Radomsku wyprodukują ok. 900 tys. sztuk mebli w dwustu różnych rodzajach. (PAP)

14 bandytów uciekło z więzienia

MO ujęła 9 zbiegów

W więzieniu w Szczypiornie miała ostatnio miejsce niezwykła w historii naszego więziennictwa, zorganizowana ucieczka.

14 więźniów pod kierownictwem przestępców: J. Chechłowskiego i Wł. Bujanowskiego, odsiadujących wieloletnią karę za napad rabunkowy na taksówkarza, dokonało głębokiego podkopu pod murami więzienia i zbiegło w różnych kierunkach. Natychmiastowy pościg Milicji Obywatelskiej pozwolił w ciągu kilkunastu godzin, po ucieczce, ująć 9 zbiegów. Organa MO znajdują się już także na tropie pozostałej piątki przestępców.

W niezwykłych okolicznościach aresztowani zostali dwaj organizatorzy ucieczki — Chechłowski i Bujanowski. — Wspólnie z dwoma innymi przestępcami wsiedli oni do jednej z kaliskich taksówek — kładąc się wieść w kierunku Konina. Na szosie obczwładni-

go. Dlatego też do popularyzowania naszych idei staraliśmy włączyć się masowe organizacje, udzielać im pomocy w materiałach pomagających w rozszerzaniu wiedzy o ZSRR.

— Jakże formy pracy prowadzi obecnie Towarzystwo?

— Odpowiedź rozpocznie może od sprawy blżej: w Szczepankowie Tadeusz Becela mówił o ogródkach działkowych w Związku Radzieckim. Ludzi było pełno. Chcemy pokazywać Związek Radziecki w życiu codziennym. Mówić o sprawach, które interesują środowiska. Zbliżenie języka rosyjskiego ułatwiają seanse filmów radzieckich w oryginalnej wersji. Nie wolno nam zapominać o „ambasadorach” współpracy i przyjaźni — artystach. Koncerty ich — w Związku Radzieckim i u nas — mogą poszczycić się przepelnionymi salami! Nie rezygnujemy z niczego, co może zbliżyć ludzi radzieckich do nas.

— A zadania na przyszłość? — W większym stopniu zbliżyć sprawy radzieckie młodzieży, wzbogacić pracę naszych kół szkolnych. Problematyka: wychowanie młodzieży radzieckiej, politechnizacja, zdobycze nauki, no i najbardziej interesujący młodych punkt — systematyczna wymiana grup młodych...

Nowy nasz statut podkreśla wszystkie te momenty.

Rozmawiał: Jerzy Knapik

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 295 (4933)

Jak wykonać zadania 1960 r.?

II krajowa narada działaczy samorządu robotniczego

Wczoraj w Sali Kongresowej w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa II krajowa narada działaczy samorządu robotniczego poświęcona omówieniu dotychczasowego dorobku samorządów i głównych zadań przedsiębiorstw na rok 1960.

Narada zgromadziła ponad 1100 delegatów — współgospodarzy zakładów pracy — przedstawicieli Konferencji Samorządu Robotniczego z ok. 400 przedsiębiorstw przemysłowych, budownictwa, transportu i państwowych gospodarstw rolnych.

Na sali obecni są przedstawiciele partii i rządu, przedstawiciele zjednoczeń przemysłowych, organizacji politycz-

nych, społecznych i młodzieżowych oraz aktyw związkowy.

Obradom przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. W prezydium zasiadli też: członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący Komisji Planowania Stefan Jędrzychowski, sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht, wiceprezesi Rady Ministrów: Eugeniusz Szyr i Julian Tokarski, wiceprzewodniczący CRZZ: Piotr Gajewski i Józef Kulesza, członkowie Sekretariatu CRZZ oraz przedstawiciele Konferencji Samorządu Robotniczego szeregu większych zakładów pracy.

Naradę zajął Ignacy Loga-Sowiński. Następnie referat o sytuacji gospodarczej kraju i wynikających z niej zadań przedsiębiorstw w 1960 r. wygłosił Stefan Jędrzychowski. Z

kolei sekretarz CRZZ Zygmunt Wolski przedstawił w referacie dotychczasowy dorobek Samorządu Robotniczego i omówił główne kierunki jego dalszej pracy. (PAP)

Nowe nominacje

Prezes Rady Ministrów mianował: JANA MAŁECKIEGO i JÓZEFA OKUNIEWSKIEGO podsekretarzami stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

JAN MAŁECKI urodził się 1909 r. we wsi Winiatyńce, pow. Zaleszczyki w rodzinie chłopskiej.

Ukończył wyższe studia rolnicze na wydz. rolno-leśnym Politechniki Lwowskiej oraz wyższe studia techniczne. W Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie uzyskał stopień dok-

tora nauk technicznych, a następnie tytuł docenta ze specjalizacją w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. Po wyzwoleniu zajmuje szereg odpowiedzialnych stanowisk w przedsiębiorstwie mechanizacji rolnictwa. Ostatnio pracował jako dyrektor POM w Trzyciążu. Jest członkiem PZPR.

JÓZEF OKUNIEWSKI urodził się w 1920 r. we wsi Lubotyń, woj. poznańskie w rodzinie średniorolnych chłopów.

Pracę zawodową rozpoczął w 1937 r. jako instruktor rolny w towarzystwie organizacji i kółek rolniczych w Wieluniu. W pierwszych latach po wyzwoleniu poświęcił się pracy pedagogicznej w rolnictwie, pracując kolejno w Szkole Rolniczej w Tymianie i w Państwowym Instytucie Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych. Od 1955 r. zajmował odpowiedzialne stanowiska w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i był profesorem studiów zaocznych na SGGW.

Józef Okuniewski posiada tytuł doktora nauk ekonomiczno-rolniczych, jest członkiem PZPR. (PAP)

Cyklon zburzył miasteczko w Afryce

Nad portugalską Afryką wschodnią przeszedł w czwartek w nocy cyklon, który całkowicie zmiotł z powierzchni ziemi niewielkie miasteczko Mocimboa de Praia położone na zachód od jeziora Tanganika. Kilka tysięcy mieszkańców zostało bez dachu nad głową.

Dokładnych wiadomości co do liczby zabitych i rannych dotychczas nie ma, ponieważ lokalna radiostacja została zniszczona. Całkowicie przetrwana została również komunikacja, łącząca miasteczko ze światem.

Władze Mozambiku postanowiły przesłać samolotem do dotkniętej katastrofą miejscowości żywność, odzież i leki. (PAP)

Pożar w Jeziorkach

9 bm. w godzinach południowych w Jeziorkach (pow. leszczyński) zapaliło się na strychu obory PGR około 70 ton siana. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej (6 jednostek straży) zdołano wyprowadzić z płonącej obory wszystkie krowy (80 sztuk).

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z braku wody. Czerpano ją jedynie z pobliskiego, na szczęście nie zamrznętego strumyka. Dach drewniany i strop został częściowo przepalony. Do czwartku popołudnia nie zlokalizowano jeszcze całkowicie ognia. (r)

Nowa sztuka Kruczkowskiego



Dziś w Teatrze Współczesnym w Warszawie odbędzie się premiera sztuki Leona Kruczkowskiego pt. „Pierwszy dzień wolności”. Reżyseria Erwina Axera, scenografia Wojciecha Krakowskiego. Na zdjęciu: Scena z I aktu: T. Rudzki, J. Bylczyński i Zb. Zapasiewicz. CAF — fot. Barącz

Wyprawy na rysie

Myśliwi Rzeszowszczyzny rozpoczęli pierwsze w tym sezonie wyprawy na rysie, które w lasach Bieszczad i Beskidu Niskiego rozmnożyły się do tego stopnia, iż zagrażają zwierzyńie łownej. Oblicza się, że w lasach południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny żyje ponad 100 tych groźnych drapieżników.

Czy zobaczy jeszcze choinkę?

Całe społeczeństwo szwedzkie jest wstrząśnięte tragedią 4-letniej Brigitty Thoerngren z miejscowości Skoensberg. — Dziewczynka ma stracić całkowicie wzrok jeszcze przed Gwiazdką.

W wyniku złośliwego nowotworu, straciła ona już wzrok w prawym oku. Obecnie nowotwór przerzucił się na lewe oko i jest tylko kwestią dni całkowita ślepota dziecka.

W całej Szwecji przeprowadza się obecnie zbiórke pieniędzy na Brigittę. Do tej pory zebrano 46 tysięcy koron. Poza tym napływają podarunki ze Szwecji i z innych krajów na urządzenie dziewczynce wspaniałej choinki. (PAP)

Czytelnicy o „Głosie“

Przypominamy, że...

W ramach cyklu imprez, konkursów, ankiet, specjalnych wydań i innych atrakcji 15-lecia „Głosu Wielkopolskiego”, ogłosiliśmy wczoraj nowy, wielki, NIE USTAJĄCY konkurs dla WSZYSTKICH Czytelników i Czytelniczek. Co tydzień (w każdy czwartek) cenne nagrody! Udział w konkursie można wziąć nieograniczoną ilość razy!

A oto warunki uczestnictwa: wystarczy napisać do redakcji list i wyrazić w nim OPINIĘ o „Głosie”. Prawda, że to bardzo proste?

Oczekujemy od Was opinii negatywnych lub pozytywnych lecz absolutnie szczerych! Nie ograniczamy formy i rozmiarów listów. Wystarczy kilka na piśmie nakreślonych zdań, a może być też wiele stron maszynopisu...

Oceny uczestników konkursu mogą obejmować kilka lub kilkanaście „Głosów” (np. tydzień, lub miesiąc), poszczególne wydania, lub też wybrane artykuły, felietony, notatki „Głosu”.

Wasze uwagi o pracy redakcji, błędach, brakach, niedopatrzeniach lub osiągnięciach „Głosu” mają dla nas WIELKĄ WARTOŚĆ. Nie zwlekajcie więc z podjęciem decyzji i jeszcze dziś napiszcie ocenę o „Głosie” do „Głosu”.

Przypominamy, że każdy Czytelnik wysyłający list do redakcji bierze udział w losowaniu cennych nagród. Co środę losowanie, co czwartek ogłoszenie nazwisk zwycięzców nagród. Pierwsza lista nagrodzonych w najbliższy czwartek.

Nasz adres: Poznań, Grunwaldzka 19, II ptr. Na kopercie prosimy dopisać: Czytelnicy o „Głosie”.

PROBLEMATYKI III PLENUM KC PZPR

Trudne sprawy codzienne

Dysproporcje - 500 procent normy - „kominy” - absencja

Od końca grudnia dzieli nas już krótki okres, jednakże, jak wszystko wskazuje, bieżący rok zamknięty zostanie dość pomyślnymi wynikami. Dane, przytoczone podczas ostatniego plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu przez sekretarza KW — Jana Olzaka mówią, iż przebieg woj. poznańskiego realizuje na ogół pomyślnie swe tegoroczne zadania. W trzech kwartałach br. dostarczył bowiem o przeszło 8 proc. większą produkcję, niż w analogicznym okresie ub. roku i to przy minimalnym wzroście zatrudnienia, przy czym szczególnie dobre wyniki uzyskały Zakłady H. Cegielski.

Dobrze też pracowało górnictwo, energetyka, komunikacja, przemysł chemiczny i materiałów budowlanych, natomiast znacznie słabiej przebiegała realizacja zadań w przemyśle rolno-spożywczym i innych działach wytwarzających środki masowej konsumpcji. Oczywiście, wpłynęła na to m. in. katastrofalna susza.

Uchwały III Zjazdu Partii zobowiązały dyrekcje i samorządy robotnicze do systematycznej walki o wzrost wydajności pracy, zaostreżenie dyscypliny finansowej i zlikwidowania przerostów w zatrudnieniu, lecz w nie jednej fabryce, zwłaszcza w przemyśle lekkim, potraktoвано te tak ważne spr-

wy nie jako żelazną konieczność, a jednorazową akcję. Tak było m. in. w Zakładach Roszarniczych w Stęszewie, Kaliskich Zakładach Pluszu i Aksamitu, czy w Zakładach Garbarskich w Gnieźnie.



Innym czynnikiem, wpływającym w dużej mierze na obecną sytuację rynkową, są nadmierne koszty, spowodowane w dużej mierze przerostami w zatrudnieniu, brakiem dyscypliny pracy i nieporządkami w placach.

W obecnym planie 5-letnim zaplanowano przeciętny wzrost realnych płac robotników i pracowników umysłowych na 30 proc., a tymczasem — jak wynika z materiałów III plenum KC PZPR — już w okresie minionych 3, 5 lat nominalne płace w całej gospodarce wzrosły średnio o 40,5 proc., co

spowodowało z kolei wiele ujemnych następstw.

Tak więc np. średnie płace nominalne w Kaliskich Zakładach Przemysłu Dzwonarskiego i Roszarni w Witaszycach wzrosły w tym czasie o 69 proc., w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu oraz w Kopalni Węgla w Koninie — o 72 proc., w „Mostostalu” i „Goplanie” — o 60 proc. W przemyśle, wytwarzającym artykuły konsumpcyjne, płace wzrosły o 11 proc. przy zwiększeniu produkcji tylko o 4,5 proc., w przemyśle lekkim o 11,2 proc. przy utrzymaniu po przedniego poziomu produkcji.

Podobnych przykładów można przytoczyć więcej, a wszystkie one potwierdzają, że w gospodarstwie funduszem płac spotyka się, niestety, wiele nieprawidłowości.

W ciągu trzech kwartałów b.m. wykonano roczne zadania w produkcji 69,5 proc., a tym czasem wykorzystano w tym okresie przypadający na 1959 rok fundusz płac w 74 proc.

Jeszcze bardziej rozrzucone jest dysponowanie bezosobowym funduszem, przeznaczonym, jak wiadomo, na usuwanie istotnych trudności, hamujących pracę w zakładach.

Do wspomnianej dezorganizacji produkcji i płac przyczynili się niewątpliwie w pewnym stopniu nie zmieniające od lat i nieaktualne już dziś normy. W Fabryce Wagonów Zakładów „H. Cegielski” wykonywano średnio normy w 225 proc., w dziale montażu Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych — 304 proc. W przeliczeniach średnie płace kształtowały się na poziomie 4.000 zł, jednakże spotyka się tu i takich robotników, któ-



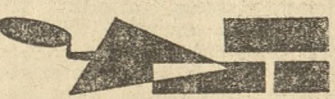
rzy wyrabiali miesięcznie 500 proc. normy i otrzymywali około 6 tys. zł (!).

Tak duże „kominy” w placach, różniące się znacznie od przeciętnych i w tak kiej mierze nieuzasadnione wkładem pracy, czy kwalifikacją danego pracownika, budzą wśród załogi duże niezadowolenie.

Do wzrostu wydatków i pogorszenia ogólnej sytuacji gospodarczej przyczyniło się zwiększenie ilości godzin nadliczbowych i nadmiernej, nieuzasadnionej absencji. W porównaniu z rokiem ubiegłym np. w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek ilość nadgodzin wzrosła o 84 proc., w Zakładach Rowerowych w Poznaniu o 153 procent...

Podobnych przykładów można przytoczyć znacznie więcej. Jeżeli do tego dodamy 581 tys. godzin pracy, które stracono w Poznaniu i województwie w trzech kwartałach br., na skutek nieuzasadnionej absencji, straty jakie powoduje wcześniejsze opuszczanie pracy w różnych fabrykach, czy efektywne wykorzystywanie w fabrykach czasu pracy tylko w 60-80 proc., nie dziwny się, dlaczego tak drogo kosztują jeszcze pewne artykuły.

Straty, jakie ponosi na skutek różnych niedociągnięć w zakładach gospodarki narodowej, są znaczne i oczywiście zmniejszają zasoby, jakie mogłyby być przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe, czy poprawę warunków materialnych ogółu ludności. Dlatego też



należy walczyć i z tymi ujemnymi zjawiskami. W każdym zakładzie pracy uchwały III Plenum powinny być przetłumaczone na konkretny plan działania: jak oszczędniej wykonywać plany, obniżyć koszty produkcji i zwiększyć wydajność pracy.

Takie plany działania powinny też opracować i rady narodowe, aby można było taniej wykonywać inwestycje, usprawnić zaopatrzenie i działalność służby zdrowia oraz ukrócić nadmierne bogacenie się pewnej części inicjatywy prywatnej kosztem ludzi pracy.

Bronisław Lisowski

Zarówecki na choinkę



Pabianicka Fabryka Zarówek „Polam” produkuje żarówecki na choinkę w kształcie muchomorów i szyszek. O jakości tych wyrobów świadczą poważne zamówienia Niemieckiej Republiki Federalnej i firm angielskich. Okazuje się, że najmniejsze zainteresowanie produkcją sezonową przejawia nasza dystrybucja. Fabryka mogłaby dostarczyć znaczne ilości żarówecek na rynek krajowy. Niestety brak zamówień — a święta za pasem... CAF fot. Rozmysłowicz

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Kulturalna karuzela

Poszliśmy w dziedzinie kultury chyba już do szczytów niekonsekwencji. Rentowność i ambicje, decentralizacja i zarządzanie „odgórne”, ofensywa kulturalna i bujny rozkwit wszelkich imprezowych „chajtur”. Jedno kłóci się z drugim, a wszystko to razem nabrzmiewa od dawna do jakiegoś rozsądnego rozwiązania.

Bukietek problemów składa się z takiej ilości kwiatków, że gdybyśmy chcieli obszerniej potraktować temat trzeba by na to poświęcić kilka wydań „Głosu”. Ponieważ jednak od pewnego czasu coraz bardziej opuszcza mnie wiar w drukowane słowo wolę to zrobić na znacznie mniejszej ilości cennego miejsca; efekt i tak będzie ten sam, to znaczy prawdopodobnie w ogóle go nie będzie.

Przeistaję wierzyć na przykład, aby ludzie na skutek takiego czy innego artykułu doznali nagłego objawienia, że w teatrze dobrze jest sobie od czasu do czasu ciut-ciut pomusleć, a nie tylko laskotać przepone brzuszną. Bo powiedzmy sobie szczerze, że szerszy ogół lubi, a nawet wielbi, aby mu podarować na talerzu tysięcy

krotnie już przeżytą papkę pseudo-kulturalną. Taką papkę wchłaniali już przecież przed nami nasi ojcowie, dziadkowie i pradziadkowie. I rzecz dotyczy bynajmniej nie tylko teatru, ale całej prawie sztuki w ogóle.

Na rynku księgarskim nie ma już wprawdzie kochanej pani Heleny Mniszek, ale ciągoty w stronę jej „artystycznych wizji” istnieją w naszym narodzie, o! istnieją. A także — powiedzmy to sobie szczerze — przywiązanie do sztampy, szmiry i łatwizny. Żeby to zmienić potrzeba w naszej polityce kulturalnej dużo uporczywości i dużo konsekwencji. I pełnej świadomości, że od tego, jaką sztukę będziemy dziś proponowali młodemu pokoleniu zależy, być może, jego smak artystyczny na całe życie.

A z tą konsekwencją i z tym uporem bywa, niestety, różnie...

W tym momencie uświadomiłem sobie, że mimo woli wpadłem w ton karności. Stąd już tylko krok do pełnej utraty poczucia humoru. Ponieważ boję się, aby mnie dobra Bozia tym kalectwem w sam Nowy Rok nie ukarała — czym prędzej zmieniam temat.

A więc słówko o decentralizacji.

Tematem nr 1 naszych publicystów kulturalnych jest sprawa ewentualnego przeniesienia Konkursu Winiarskiego do stolicy. Ogromnie to pikantny załącznik do wielkich mów o potrzebie kulturalnego rozwoju t. zw. terenu (piękne to słówko polecam gorąco P. T. Kolegom, po piórze do jeszcze szerszej popularyzacji).

Z wielkich trąb dmie się z różnych poważnych łamów o ocaleniu tej imprezy dla Poznania. Jak najstuszej! Myślę, że tym razem głos tych trąb dojdzie gdzie należy. Chociaż warto przypomnieć, że i wówczas kiedy nas „rolowano” z Targami Księgarskimi — trąby także grzmiały „na sto dwa”.

Na wszelki wypadek zgłaszam swój prywatny projekt: a może także do stolicy coś z poznańskich zabytków? O sobocie gorąco polecam Ratusz i staromiejskie kamieniczki. Są nawet tacy co mówią, że nasze piękniejsze niż warszawskie.

Ze niemożliwe? A amerykańscy milionerzy? Przewożą zamki szkockie za Ocean, czy nie? Że będą duże koszty? To prawda. Ale życie przekonało nas, że przecież nie jeden absurd staje się faktem. Zwalazza gdy rzecz dzieje się w orbicie naszej kultury i sztuki.

Na tej łzawej nieco nutce trzeba zakończyć.

Zbilut Sęk

KWIATY MÓWIA

Refleksje w sprawie na pozór blażej

„KOBIETY NIE BIJ NAWET KWIATÓW” — mówi przysłowie. To „nawet” odnosi się oczywiście do niezwyklej delikatności i lekkości kolorowych roślinek, które przecież służą do wyrażania znacznie... subtelniejszych uczuć.

Na ten temat rozmawialiśmy niedawno z jednym ze speców i miłośników kwiatów. Spostrzeżenia jego i uwagi były tak interesujące, że postanowiliśmy przekazać je Czytelnikom.

Kwiaty są czymś niezbędnym w życiu człowieka. Pomagają one nam odnaleźć w sobie lepszą część własnej osobowości. Lubimy je, bo ich widok zaspokaja potrzebę obcowania z pięknem, naturą. Lubimy je również za ich wymowę bez słów. Dlatego chętnie ofiarowujemy je i przyjmujemy ofiarowane. Popularność kwiatów w środowisku mówi wiele o kulturze jego przedstawicieli. Stwierdzenie to może się wydać powierzchowne, ale na pewno wiele nim nie ryzykujemy. Weźmy choćby siebie za przykład.

Od kilku lat obserwuje się stały wzrost sprzedaży kwiatów. To dobrze, że coraz częściej towarzyszą one życzeniom okolicznościowym obok słodyczy, wina i... wódki. Nadal jednak kwiaty rzadko towarzyszą nam w codziennym życiu. Istnieje przekonanie, że kwiaty na codzień to luksus, dostępny tylko ludziom żyjącym w dostatku. Nic bardziej fałszywego. Na zachodzie, gdzie ogół przywiązany jest do kwiatów, ich brak odczuwa się jak

brak obrusa na stole. U nas zaś pojawiają się w naszym mieszkaniu, kiedy tak WYPADA: z okazji imienin, ślubu, święta, jubileuszu. Cudzoziemcy mają chyba trochę racji określając nas jako „zewnątrzników”, ludzi wylennych, sadzących się na pokaz. Właśnie z różnych okazji. Stawiamy się wtedy z wielkim gestem, po staropolsku. Raz do roku oczywiście stać nas na bogatą, drogą wiązanek. Ze to niby raz — a dobrze. Toteż tylko goździki i róża są dla Polaka kwiatem.

I tu istnieje paradoks: trudno nam wydać pieniądze na skromną wiązanek dla żony, swojej dziewczyny a jednocześnie ogólnie zamówienie dyktuje produkcję drogie kwiatów. Przyjrzyjcie się — w kwiaciarniach innych nie ma. W tych subtelnych sprawach okazujemy się w gruncie rzeczy mało subtelni. Potrzeby piękna i wyrażenia swych nastrojów nie odczuwamy po prostu na codzień.

Kiedyś do dobrego tonu (znowu to samo: wypada) należało by on dla niej mieć zawsze kwiaty. Dziś niejednemu młodym brodaczu uczucia do swojej „babki” wyraża poklepywaniem lub dosadnym słowem. Ona zaś, choć kobieta, nie czuje potrzeby innych od niego dowodów sympatii. Estetyka ich życia kryje się w nieogolonej brodzie, zwieczonych włosach i „elegancji” niechłujstwa. Kwiat? Nie, to dla mężczyzn... takówkarzy (ciekawa rzecz:

od pewnego czasu kierowcy zastępują swe maskotki - lalki, bukietkami żywych kwiatów).

Bez wątpienia mają tu swój wpływ również warunki lokalowe. W starym, zagrzmionym mieszkaniu kwiat przeskądza, a nie upiększa i dekoruje. Stąd też brak smaku plastycznego w urządzaniu domu. Czy to jednak przeszkadza w końcu w ofiarowaniu „bezoekoliznościowego”, taniego, pachnącego upominku?

Przy małym obyciu z kwiatami jesteśmy w dodatku do niektórych uprzedzeni. A więc piękna chryzantema jest „grobowym” kwiatem, hortensja „sprowadza nieszczęście” i może być tylko do dekoracji na Wielkanoc... itd. itp.

Może więc warto podać kilka ogólnie przyjętych zasad wymowy kwiatów. Na ślub: różę i goździki białe, dla zakochanych: najczerniejsze kwiaty, niezapominajki i fiołki; dla starszych: wiązanki stonowane (różowe, żółte, białe); jubileuszowe: czerwono-białe. Kwiaty wszystkie: od polnych do królowej-róży, wszystkie są przecież piękne i na każdą okazję. Wiązanki: trzy, nawet jeden kwiat. Wyrazem wykwintu jest na przykład jeden sterczyk udekorowany.

Wszystkie te zasady będą coś mówić obdarowanym, jeżeli wypłyną z wewnętrznej potrzeby ofiarodawców. Inaczej nie usłyszy się czarodziejskiej mowy kwiatów...

Na przekór zimie



Gdy na ulicach sypie się śnieg, a w poznańskim parku im. Marcina Kasprzaka drzewa ubierają się w białe kożuchy, w pobliskiej Palmiarni trwa wiosna w całej pełni. W królestwie jej można odpocząć i w ogóle zapomnieć o grudniu.

Fot. — K. Przychodźki

Rozmaitości

Powiat wolsztyński w dalszym ciągu produkuje w realizacji wplaci w Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Jest to niewątpliwie również duża zasługa gromadzkich rad narodowych i mieszkańców wsi. Pięć gromad i to Jabłonna, Kębłowo, Obrą, Nielek Wielki i Świętyni wykonały już w całości plan roczny zbiorów na SFBS. Miasto Wolsztyn i gromady: Karpicko, Chobienie, Bełcin, Mochy, Widzim Stary, Błonsko oraz miasto Rakoniewice powinny w najbliższych dniach również wykonać plany roczne. Znacznie słabiej wykonywać swój obowiązek gromady: Siedlec, Kaszczor, Kopańca, Błotnica i Tuchorza.

Wszystkie należące do gromady Kębłowo wykonały plan roczny dostawy zboża, a Widzim Nowy w gromadzie Widzim Stary wykonał już plany wszystkich tegorocznych obowiązków dostaw (zboże, ziemniaki i żywiec).

Obecnie przedyskutowano w powiecie wolsztyńskim organizację w każdej wsi zebrania, na których omawia się uchwały III plenum KC PZPR. (kh)

W Międzychodzie odbyła się narada komitetu redakcyjnego radiowęzła. Szczegółowo powiadomiono o wszelkich usterekach i niedociągnięciach oraz podjęto konkretne środki na celu usprawnienia pracy komitetu. Dwa razy w tygodniu odbywać się będzie lokalny koncert zyczeń. (pem)

Telegramy i „miękkie“

Zapadał wczesny wrześnie wy zmierzch kiedy oficer marynarki hand. Stefan S. niecierpliwie rozrywał sklejony blankiet telegramu, który donosił: „Stan ojca ciężki. Przy nim beznadziejnie ranny chreśniak Franek. Halina“.

Ani smutek ani też rozpacz nie były widoczne na twarzy marynarza w kilka dni później po dwóch dalszych telegramach. Jeden zawiadamiał: „Stan ojca oraz chreśniaka wujka Franka beznadziejnie pogarsza się. Uderzenie łożyskiem. Genia“. W drugim telegramie Franek komunikował: „Nie przywoź. Ojciec chory“. Następny podawał: „Ojca nie masz. B. źle. Zosi“.

Chcąc uchylić rąbką tajemnicy, trzeba się przenieść z Gdyni do Leszna. Tutaj w małym domku, gdzie mieszkał chory — wcale nie przygotowywano się do pogrzebu. Wprawdzie lokatora nie było w domu, przebywał już w areszcie, ale telegramy donosi-

ły o przebiegu śledztwa przeciwko Stefanowi S. handlarzowi koni.

Rozpoczęło się od tego, że podczas dochodzeń finansowo-podatkowych zarządzone rewizje. W rezultacie znaleziono 6 złotych zegarków, kilka sztuk złotej biżuterii, a ponadto 10 dolarów kanadyjskich i 24 amerykańskie. Dalszych rewelacji dostarczył zeznania Stefana S., gdzie skrupulatnie odnotowywał swoje transakcje. Na swoje nieszczerście również te nielegalne: 63 miękkie — 7.414 zł, 40 miękkich itd. itd. Telegramy, w których prokurator dopatrywał się próby ostrzeżenia Stefana S. (syna) przed wpadką, nie spełniły swej roli. Znalazł się bowiem list marynarza z Antwerpii o „pożyczce“ 102 dolarów USA — Michałowi I.

Tego rodzaju dowody jak i zeznania świadków skłoniły Prokuraturę do oskarżenia ojca i syna o nielegalny obrót wartościowymi dewizami. Zarzutów jest pięć, przy czym jeden mówi o sprzedawaniu od 1953 r. (!) drobnych ilości dolarów bliżej nie ustalonym osobom. Grubsze transakcje miały przekraczać 160 dolarów. Kurs był ponoć wybitnie paskarski (102 dolary — 25 tys. złotych).

Oskarżenia nie przyznali się do winy. Senior zaś stwierdził, że zapiski o miękkich były „głupstwem dla zabawy“.

(ak)

Hipolit Oset pisze:

Od Czytelników otrzymałem sporo listów, w których dzieli się swoimi uwagami, troskami i kłopotami. W najbliższym czasie postaram się dać odpowiedzi. Dla tego proszę, szczególnie „Obserwatora“ spod Srenu i p. B. Mańchaka z Rudnik o kilka dni cierpliwości. Zwłoka ta jest potrzebna, zastrzeżenie ołówka.

Serdeczne pozdrowienia!

Troska i pomoc

Rachunek, to rzecz pożyteczna. Leczby bowiem kryją w sobie czasem więcej wartości humanitarnych niż by się pozornie zdawało. Na przykład budżet. Jest w naszym budżecie wojewódzkim na rok 1960 pozycja opiewająca na sumę 54 mln. złotych, przeznaczonych na sprawy socjalne. Zobaczmy co się za tym kryje.

Województwo nasze utrzymuje 28 zakładów pomocy społecznej. Wśród nich znajdują się domy rencistów,

Domy kultury na budowę szkół

Do akcji na rzecz budowy szkół włączyły się również Powiatowe Domy Kultury w województwie poznańskim. Ostatnio kabaret literacki „Koński ogon“ przy PDK w Koninie zorganizował na ten cel specjalną imprezę. Opracowano także specjalną audycję dla radiowęzła.

10 procent z dochodu wszystkich imprez urządzanych PDK w Nowym Tomyślu przeznaczano na Fundusz Budowy Szkół. W najbliższym czasie na ten cel zorganizuje on dwie zabawy propagandowe i przedstawienie amatorskie.

(wjc)

domy starców, ośrodki dla przewlekłych chorych, zakłady dla chorych psychicznie, ośrodki dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo oraz zakłady dla ociemniałych i jedyny w Polsce ośrodek szkolenia reumatyków. Ich koszt utrzymania będzie wynosił w roku przyszłym 25 milionów złotych. Na remonty kapitałowe w tych ośrodkach i adaptację pomieszczeń dla dwóch następnych przewidzianych do otwarcia w roku 1961 wydamy 6 milionów złotych.

4,5 miliona złotych w budżecie socjalnym naszego województwa przeznaczają się na protezownie dla ludności. Wiadomo bowiem, że wszystkie protezy, buty ortopedyczne oraz wózki inwalidzkie wydawane są na koszt państwa. Przeszło 10 milionów przeznaczają się na zapomogi stałe i sporadyczne dla starców oraz ludzi czasowo niezdolnych do pracy. W ogóle w planach pracy Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium WRN naczelnym miejscem zajmuje troska o ludzi i chęć przyjęcia im z pomocą. Dane budżetowe są tego najlepszym dowodem, nie wymagającym żadnego komentarza. (az)

Brunatne drożdże (3)

Ten naturalny — dawno już w okolicy został wytrzebiony. Bogate ongiś w tury lasy należały już tylko do historii. Za to statystyki mówią, że młodych turkowie przybywa co roku 1.200. Nic więc dziwnego, iż nie mały kłopot zapewnić wszystkim młodym mieszkańcom możliwości zdobycia wiedzy (budowa szkół!). Całe szczęście, że w powiecie w ślad za potrzebami zjawiała się inicjatywa społeczna.

I dziś daje ona wyniki. Pięć szkół pobudowanych w stanie z funduszy społecznych Tysiąclecia. W tym dwie 13-izbowe, — w Dobrej i Władysławowie. Dalszych 10 szkół zbuduje państwo. W sumie — inwestycje te pochłoną 36 mln. zł. Jeszcze jedną inwestycję szkolną otrzyma Turku; fundatorem tej ostatniej będą zwolennicy kieliszka. Za zebrane procenty od „procentów“ zbuduje się duży internat.

Pomyślano w Turku również o zapleczu mieszkaniowym dla budującego się kombinatu. Technikum Górniczo-Energetyczne, o którego powstanie stara się Turku, dostarczy młodej kadry. Do czasu uruchomienia zdobywać ona będzie wiedzę w pobliskim Koninie lub też w miejscowej Zasadniczej Szkole Zawodowej. Chociaż ta ostatnia przygotowuje raczej ślusarzy dla tkactwa i rolnictwa. Wniosek zatem o utworzenie Technikum Górniczego jest w pełni uzasadniony.

Wzajemne utrudnianie życia

Sprawy i ludzie

W małych środowiskach wiejskich silniejsza intelektualnie jednostka przewodzi zazwyczaj całej gromadzie. Najczęściej nauczyciel, czasem świetlejszy rolnik, gdzie indziej kierownik jedynego większego zakładu pracy. Wycho- dzą z inicjatywą, podsuwają myśli i projekty, pouczają, kierują poczynaniami. Po pewnym czasie pozycja się u- trwała. Nie można sobie wyobrazić zespołowych przedsię- wzięć bez udziału, czy przewodnictwa, takiej jednostki.

Zjawisko społeczne w zasa- dzie pozytywne. Dopóki oso- ba taka nie zamieni się w... despotę. Bo gdy zdobywszy „rząd dusz“, uzależni ludzi od siebie — jednostka zaczy- na postępować samowolnie i wtedy zjawisko nabiera ne- gatywnego znaczenia.

ZATARG W MIAŁACH

Te uwagi nasunęły mi się na tle zatargu we wsi Miałach (pow. Czarnków) po- między kierownictwem Zakła- dów Drzewnych Przemysłu Le- snego a niektórymi mieszkań- cami. Do redakcji przyszedł z zażaleniem p. Jan Kiona. Zgodnie ze starą zasadą poje- chałem na miejsce, aby wysłu- chać i drugiej strony, zapo- znać się ze zdaniem środo- wiska. Przyznam, że postępo- wanie obu stron budzi zastrze- żenia.

Wyobraźcie sobie taką sytuację: Wiesz zapadła, leżąca pomiędzy lasami w puszczy nadnoteckiej, od- cięta od świata, gdyż nie ma ani jednej drogi dojazdowej o trwałej nawierz- chni. Jedynym łącznikiem to linia kolejowa Poznań

Nowe zadania wsi powiatu pleszewskiego

Niedawno w Pleszewie o- bradowała Powiatowa Rada Narodowa. Tematem były uchwały III plenum Komitetu Centralnego PZPR. O wynika- jących z nich zadaniach dla powiatu pleszewskiego, mó- wił w swoim referacie zastę- pa przewodniczącego Prezy- dium PRN — Kazimierz Jece- rowicz.

Dyskusja obejmowała na- stępujące zagadnienia: likwi- dację zadłużeń finansowych wsi, zabezpieczenie bazy pa- szowej, zmniejszenie stanu iło- ściowego koni przy większej mechanizacji rolnictwa i szko- lenie zawodowe rolników. Ra- da podjęła odpowiednie uch-wały w powyższych sprawa- ch i dotyczące zadań dla kółek rolniczych, PGR-ów, gminnych spółdzielni, spół- dzielni mleczarskich i groma- dzkich rad narodowych.

Na tej samej sesji wybrano nowego przewodniczącego Pre- zydium PRN. Został nim Gerard Stachowiak. (ks)

— Szczecin i radio, któ- rego można tam słuchać dzięki miejscowemu Za- kładowi Drzewnym. Bo- wiem tak się pięknie zło- żyło, że jeszcze w 1949 roku, skutkiem zgodnego postanowienia robotników i chłopów, przy wykorzy- staniu zakładowej maszy- ny parowej i turbiny wo- dnej — rozprowadzono po całej wsi prąd elektrycz- ny.

Bardzo to konkretny rezul- tat sojuszu dwóch klas spo- łecznych, sojuszu, wynikają- cego z potrzeb i wspólnych in- teresów. Atoli w jesieni roku bieżącego zaczęło się coś psuć w układzie wzajemnych sto- sunków. W Zakładzie zaszła konieczność generalnego re- montu maszyn. Przerwano więc na kilka tygodni wytwa- rzanie prądu.

BŁĘDY

Al- e w tejże komisji zabra- kło przedstawicieli od- biorców prądu. Niemniej stwierdzono w niektórych za- gradach więcej punktów, niż figurowało w księdze opłat. Dobra wiara Zakładu w ucz- ciwość odbiorców została tym samym podważona. Brzydkie to zwyczajnie wykorzystywanie zaufania, na którym właśnie oparte były wzajemne stosun- ki w zakresie odbioru elektry- czności i opłat. Od punktu świetlnego pobierano 4 zł w okresie letnim i 6 zł w okre- sie zimowym. Liczników nie było i nie ma dotychczas.

Potem kierownictwo Zakła- du przystąpiło do ściągania należnych i komisynie stwier- dzonych opłat za niezgłoszo- ne punkty świetlne. Zaczęły się groźby odcinania światła po uruchomieniu produkcji, wyznaczanie kar nie przewi- dzianych żadną dwustronną umową (dopiero w nowych umowach znajduje się prze- pis upoważniający przedsię- biorstwo do podobnego postę- powania).

Sprawa jest o tyle sporna, że dyrekcja Zakładu w piśmie z dnia 5. XI. 1957 r., skiero- wanym do odbiorców prądu — z uwagi na okresowe prze- ciążenie agregatów — nakazy- wała ograniczenie punktów świetlnych do dwóch na każ- dą zagrodę. Jeżeli więc ktoś miał ich teraz więcej, to kwe- stia, czy z wszystkich korzy- stał. Naszy Czytelnik — po-

wołując się na świadków, twierdzi stanowczo, że zasto- sował się do polecenia dyrek- cji. Ale rozstrzygnięcie tego dylematu i wyłuskanie obiek- tywnej prawdy nie należy do nas, lecz do sądu.

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Natomiast uważamy, iż odcie- cie z tego powodu światła trzeba zaliczyć do rzędu zwy- kłych ludzkich przywar, zro- dzonych z chęci odegrania się na kimś, kto ośmielił się sprzeciwić niesłusznej — je- go zdaniem — decyzji.

Jakieś prawo we wzajem- nych stosunkach między ludź- mi musi obowiązywać. Dla- czego na przykład nie wystą- wił się rachunku na piśmie, dlaczego nie wezwie się li- stem poleconym do zaplacie- nia należności w określonym terminie? Podobnych pytań nasuwa się sporo. Odpowiedzi na nie szukają wszyscy za- interesowani.

Kazimierz Jaźwiecki

Remont bez terminu

W Chynowie (pow. Ostrów) szkoła podstawowa zajmuje stary budynek. Ucieszyli się więc mieszkańcy wsi, kiedy w sierpniu 1958 r. przystąpio- no do kapitalnego remontu jego pomieszczeń. Teraz już się nie cieszą, remont ten do dzisiaj nie został zakończony, mimo że wykonawca zainka- sował 60 tys. zł.

Aż dziwne, że można było dopuścić do tego, aby w ta- kim obiekcie prace od półto- roku były „rozgrzebane“ i nikt się nimi nie intereso- wał i nie interweniował o do- trzymanie terminu, który mi- nał przed rokiem. (rj)



Zbliża się zima, wielu z nas pojedzie na tradycyjne wakacje do Zakopanego. A w Za- kopanem — co drugi góral — to Gąsienica. Stary rod, ma- jący swój początek... w pa- chołku straconego w Krako- wie Samuela Zborowskiego.

Dzieje rodu Gąsieniców pi- sze dwóch pisarzy-górali: Sta- nisław Nędza-Kubiniec: „Sa- balowe czasy“ i Józef Kape- niak — „Ród Gąsieniców“ (3 część). Każdy z nich inaczej ujmując te dzieje, obaj posłu- gują się w rozmowach gwa- ra góralską, obaj nie tylko przybliżają czytelnikowi dzie- je rodu, ale i piękno i srogość gór.

Trudno powiedzieć, która książka lepsza. „Sabalowe cza- sy“ prowadzi od początku dziejów Gąsieniców, a „Ród Gąsieniców“ — od XIX wieku. Pierwsza jest krótsza, kop- czy się jej akcja przed pierw- szą wojną światową, druga — w ostatniej części cyklu „Krw- wi i Hyrni“ obejmuje dzieje walki górali z okupantem hi- tlerowskim.

Przygoda w tej ostatniej ściąg przygodę, akcja niesi- echanie żywa. Cóż bowiem mo- że być bardziej fascynującego nad opowieść o partyzancie!



Im dalej od tamtych złych lat, tym powieści z tego okresu są ciekawsze i... bliższe. „Krwawi i Hyrni“ (poprzednia część „Rodu Gąsieniców“ i „Konary“) jest właściwie dal- szym ciągiem trylogii góral- skiej i zarazem osobną powie- ścią, ściśle zamkniętą w so- bie.

Kto nie będzie mógł poje- chać w góry, będzie się mógł również zanurzyć w przeszłość ich mieszkańców, biorąc do ręki jedną i drugą powieść. Wspomniane książki wyszły z Ludowej Spółdzielni Wyd- awniczej J. P.

Młody las

dziewcząt, poszczególnych grup działania w kopalni w Adamowie czy w Zakładach Jedwabniczych. Istnieje jednak pewne „ale“ o którym chciałbym tu zasygna- lizować...

Zbyt wiele jeszcze młodych ludzi spo- tyka się wieczorami na rogach ulicy, na rzekomych spacerach, na bezcelowym tra- ceniu czasu. Bo, gdzie pójść? Do kina raz w tygodniu, może do Domu Kultury, w którym często są różne próby i nie można spokojnie porozmawiać. Nie ma miejsca, w którym istniałyby warunki spokojnego omówienia planów, wymiany doświadczeń, czy miłego spędzenia czasu. I tutaj postulat: czy nie stworzyć klubu ZMS? Są kłopoty z lokalem, ale może uda się w jakiś sposób wygospodarować dwa lub trzy pomieszczenia. Przecież na mło- dych oparta jest przyszłość Turka!

Jerzy Knapik

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego, komendanta Straży Przemysłowej, kierownika magazynów, kierownika działu admin. - gospod., ekonomistę do działu zaopatrzenia oraz strażników i strażniczek do Straży Przemysłowej - przyjmą do pracy zaraz Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5, ulica Wawrzyniaka 43. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr. K9058

Głównego księgowego zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych „Półkój”, Poznań, ul. Łacina 6. Wymagane wyższe wykształcenie i co najmniej 5 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K9095

Kierownika technicznego o wysokich kwalifikacjach i stażu na kierowniczych stanowiskach, energicznego i dobrego organizatora zatrudni od 1 stycznia 1960 r. Spółdzielnia wielobranżowa w Poznaniu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9105.

Inżyniera-mechanika z praktyką oraz księgowego obeznanego z zagadnieniami inwestycyjnymi (pożądane co najmniej średnie wykształcenie) zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Wapienniczego Bielawy - w budowie, poczta Piechcin, pow. Szubin, woj. Bydgoskie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K9108

Magazyniera - ogrodnika oraz inwentaryzatora zatrudni Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa w Jarocinie. Warunki pracy do omówienia. K9109

Ekonomistę do prowadzenia spraw zatrudnienia i funduszu płac przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K9112

KOMUNIKAT

„Adria”
(dawniej „STOLECZNA”)

Zakład „Adria”

posiada jeszcze kilka wolnych terminów na zorganizowanie zabaw i balu karnawałowych w swych pięknych, nowoczesnych salach.

Zgłoszenia u kierownika zakładu, telefon 642-12. K9149

WLKP ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW POZNAŃ - ANTONINEK, ulica Warszawska 349

SPRZEDADZA

Jednostkom społecznym

SAMOCCHODY OSOBOWE

marki Skoda 1101 i 1102

po kapitalnym remoncie w cenie zł 36.000,—.

Informacji udziela Dział Zbytu, telefon 25-62, 35-38 lub 40-47.

Posiadamy także do upłynnienia części zamienne do samochodu Skoda 1101 i 1102 oraz Warsaw, które sprzedajemy wszystkim odbiorcom społecznym i prywatnym.

Wiadomość: Dział Zaopatrzenia, telefon 525-18. K9114

Praca

Gospośia dochodząca e-wentualnie rencistka potrzebna zaraz. 23 Lutego 12 m. 12. 38430g

Potrzebna gospośia do rodziny z dwójgim dziećmi z zamieszkaniem, powyżej 30 lat. Dzierżyńskiego 88 m. 11. 38316g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Młynska 3 m. 6. 38777g

Do koni samotny znający się na pracach w polu potrzebny. Pokój służbowy. Poznań - Białogóra. Gospodarstwo Rolne. Leszek Mieloch. 38873g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 1 m. 8. 38153g

Gospośia samodzielnia na stałe do dwójga osób - lekarzy potrzebna zaraz. Referencje konieczne. Dzierżyńskiego 96 m. 9. 38768g

Potrzebna samodzielnia gospodyni do domu lekarskiego. Grunwaldzka 32 m. 11, tel. 650-51, od godz. 16. 38510g

Pomoc domowa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna zaraz. Barańska, Podolska 7 m. 5 (Solacz). 38520g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna Plac Wielkopolski 10/11 D m. 35, zgłoszenia: od godz. 17. 38525g

Dnia 10 grudnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, siostra, bratowa, ciocia, teściowa i babcia, śp.

z Kaliszaków

Władysława Hermann

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Winiarach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Dobrzyckiego 31/2. 38852g

s. t. p.

z Skalskich

Adw. Władysława Sewerynowa Wrzesińska

ukończona moja matka, siostra, ciocia i szwagierka, opatrzona Sakramentami św., rozstała się z tym światem, w 86 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Dębce.

Msza św. za spokój duszy odprowadzona zostanie w kościele Zbawiciela, przy ulicy Fredry, w sobotę, 19 bm., o godzinie 8,15.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia stroskana

CÓRKA Z RODZINA

Poznań, Zielona Góra, Cerekwica, Glenunga (Australia), Szczecin. 38919g

WIELKI KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

PREMIOWANY NAGRODAMI

POD HASŁEM w każdym domu RADIOODBIORNIK

urządzą PRZEMYSŁ ELEKTRYCZNY I HANDEL

reprezentowany przez

BIURO ZBYTU SPRZĘTU

TELERADIOTECHNICZNEGO

oraz **ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH**

Kupując od dnia 10. XII. 1959 r. do dnia 31. XII. 1959 r. za gotówkę lub na raty radioodbiornik typu: SONATINA, NOKTURN, WOLA, PIONIER, PROMYK, we wszystkich Stacjach Obsługi Radiotechnicznej i Telewizyjnej oraz salonach radiowych i sklepach branży radiotechnicznej MHD, PDT, PSS, GS, OZR i innych na terenie naszego województwa MASZ SZANSE NA WYGRANIE PREMII w postaci telewizora, magnetofonu, odbiornika radiowego wysokiej klasy i innych cennych nagród.

CO PIĘĆDZIESIĄTY RADIOODBIORNIK PREMIOWANY

ZADAJCIE TYLKO RADIOODBIORNIKÓW POSIADAJĄCYCH

NUMER KONKURSOWY

K9063

KROTOSZYN • PIŁA • ŚRODA • GRODZISK • LESZNO • POZNAŃ • GNIĘZNO • JAROCIN • KALISZ • OSTROW

A pod choinką elegancie praktyczne i tanie

PREZENTU

OD JUBILERA

Jubiler

POLEGAMY W WIELKIM WYBORZE ZEGARKI RADZIECKIE Z RÓŻNĄ GWARANCJĄ OD 400 ZŁ WYSOKIĄ KLASY ZEGARKI SZWAJCARSKIE OBRACZKI SŁUBNE, BIZUTERIA ZŁOTA, SREBRNA I SZTUCZNA SZTUCESREBRNE I PIATROWANE

K9082

Suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania męskie. Wypożyczalnia, Długa 9. 38855g

PRZEDS. PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNE PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO W POZNANIU, ulica Libelta 1a

ZAKUPI

każdą ilość

KĄTOWNIKA

o wymiarze 25x25x5, 30x30x5, 35x35x6 oraz płaskownika o wymiarze 50x6 i 40x8.

Zgłoszenia Dział Zaopatrzenia, telefon 18-63. K9164

WOJSKOWE ZAKŁADY MECHANICZNE W POZNANIU, ulica Dojazd nr 30

SPRZEDADZA Z UPŁYNNIENIA

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym

CZĘŚCI ZAMIENNE

do samochodu Chausson, silnika M-20 narzędzia i inne materiały.

Nabywcom większych ilości materiałów możemy obniżyć cenę zbytu. Informacji udziela Dział Zaopatrzenia w każdy dzień powszedni od godziny 8-14 - tel. 95-16, wewn. 23 wzgl. 9498. K9170

OGŁOSZENIA DROBNE

Inteligentna panienska poszukuje pracy umysłowej względnie fizycznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38522g.

Pomoc do dziecka 1 1/2-rocznego przyjmie. Poznań, Gwardii Ludowej 50 m. 7. 38544g

Gospośia do małej rodziny potrzebna. Wszelkie wygody. Bardzo dobre warunki. Pokój do dyspozycji. Zgłoszenia: 27 Grudnia 11 m. 5. 38557g

Wytwórnia Kosmetyczna poszukuje pracowników szeregowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38569g.

Przyjmę opiekę nad dzieckiem, z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38571g.

Nauka

Kurs pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 - telefon 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 37319g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 37479g

Kupno

Zamienię samochód P-70 na Warszawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38627g.

Kupię wanny lub narzędzia nielowni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38518g.

Snopowiązalkę używaną w dobrym stanie kupię. Gierdewicz, Rataje, poczta Chodzież. 38526g

Kury leghorny nosiki kupię. Oferty z podaniem ceny i wieku Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38517g.

Sprzedam aparat spawalniczy „Griesheim” z kompletem palników i węzami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38550g.

Sypialnię stylową koloru kości słoniowej dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38553g.

Platformy i osie z ogumieniem 16-ki 20-ki sprzedam. Warsztat Kowalski, Św. Wojciecha 26/27. 38563g

Blam elki, nowy sprzedam. Puszczykowo, ulica Gajowa 7. 38566g

Samochód bagażowy 750 kg, stan dobry, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38576g.

Kanarki pilne śpiewaki sprzedam. Poznań-Włda, Gwardii Ludowej 51 m. 2. 38577g

Futro z lisów srebrnych, zegarek nowy złoty sprzedam. Tel. 519-92. 38579g

Sprzedam futro „popielice” fabryczne, nową lodówkę „Saratow II”. Grunwaldzka 87a m. 8, godz. 16-19. 38586g

Dwie maszyny do szycia damskie, kryta i „zig-zak”. „Singer” sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 38594g

Mieszkanie do zamiany poleca: Biuro Handlowe „Parcelo-Willi”, Poznań, Czerwonej Armii 29, od godz. 9-17. 37988g

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38531g.

Wytnij - zachowaj!

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

POLECA USŁUGI

DENTYSTYCZNE W ZAKRESIE PROTETYKI I LECZENIA ZĘBÓW

gabinety czynne od godziny 8-20

Plac Wielkopolski 5 - telefon 11-56
ulica Dąbrowskiego 53/55 - telefon 40-88
ulica Głogowska 16 - telefon 620-00
ulica Gwardii Ludowej 14 - telefon 87-80

oraz usługi medyczne w zakresie:

chorób wewnętrznych, dziecięcych, chirurgii, ginekologii, neurologii, okulistyki, laryngologii, usługi rentgenologiczne, elektrokardiogramy, analizy laboratoryjne

Zgłoszenia przyjmujemy i bliższych informacji udzieli Inspektorat Oświaty w Mogilnie (telefon 249). K9119

INSPEKTORAT OŚWIATY

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W MOGILNIE

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

2 ZEGARÓW WIEZOWYCH (NA CHODZIE)

które nadają się do zainstalowania na obiektach przemysłowych, miejskich itp.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udzieli Inspektorat Oświaty w Mogilnie (telefon 249). K9119

Przetargi - Komunikaty

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż: samochodu osobowego marki „Chevrolet-Fleetmaster”. Cena wywoławcza 37.500 zł. Przetarg odbędzie się: 18. XII. 1959 r., o godz. 11,30 w WSE, ulica Marchlewskiego 146/150. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 17. XII. 1959 r. w kasie Uczelni, pokój 58. Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 10-14 w miejscu. K9117

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż: 1 samochodu ciężarowego marki „Dodge”, 4-tonowego, cena wywoławcza 40.000 zł. Przetarg odbędzie się 18. XII. 1959 r., o godz. 10 przy ul. Marchlewskiego 146/150. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 17. XII. 1959 r. w kasie Uczelni, pokój 58. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56, poz. 553 z dnia 20. VII. 1957 r. Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 10-14. w miejscu przetargu. K9118

SPROSTOWANIE!

W ogłoszeniu Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych - Wojewódzki Oddział w Poznaniu, ul. Szyperska 1, dotyczącego przetargu, a zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 8. XII. 1959 r. w III przetargu ograniczonym poz. 2 podano błędnie cenę wywoławczą. Ma być 8.750,— zł a nie 750,— zł. K9873

Kupię parcelę z zezwoleniem budowy domu (nie nadającego się do budowy domu) blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38552g.

Sprzedam dom przy głównej ulicy w Wolsztynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38567g.

Kupię natychmiast parcelę urobnioną przy tramwaju z prawem budowy domu jednorodzinnego. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38573g.

4 morgi dobrej roli blisko dworca w Puszczykowie za 30.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38590g.

Ziemie działki od 1-15 ha sprzedam z powodu choroby męża. A. Markiewiczowa, Radziwiłłów, poczta, stacja Gorzyce Wielkie, pow. Ostrow Wlkp. 38556g

Nieruchomości

Parcelę morgową (Przełmierz) przedmieście Poznania) blisko ulicy Dąbrowskiego tanio na dogodnych warunkach spłaty poleca: Krzesiński, Świerczewskiego 1. 38186g

Wszelkie nieruchomości poleca-poszukuje, udzielając bezpłatnie fachowych i prawnych porad „Fortuna”, Ratajczaka 30. 38385g

Sprzedam 6 morg, teren Poznania przy miejskiej komunikacji (120 tys. zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38521g.

Sprzedam 1/2 morgi ziemi w Dopiewie przy dworcu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38540g.

Kupię parcelę pod dowolną zabudowę od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38545g.

Spiesznie sprzedam parcelę w Puszczykowie 1100 m², cena 29.000 zł. Janina Rubach, Puszczykowo, ul. Nowa 5. 38558g

Sprędm-zamienię parcelę 1300 m² w Leśnej Podkowie k. Warszawy na podobną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38568g.

Lekarskie

Kuligowska Cecylia, lekarz specjalista chorób kobiecych i położniczych obecnie przyjmuję w Poznaniu, Ułńska 14 m. 4, poniedziałki, środy, piątki od godz. 15-17, telefon 611-01, wewn. 120. 38642g

Lekarz-dentysta Cegłowski przyjmuję od godz. 10-16. Specjalność: protezy, mostki. Poznań, Ogrodowa 10. 38698g

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 163/59 na nazwisko: Andrzej Ciołak, wydaną przez Technikum Mechanizacji Rolnictwa, Poznań, Gołębińska 9/11. Zna lazce uprasza się o zwrot. K9139

Zgubiono legitymację Kuriatorium Okręgu Szkolnego nr 946 na nazwisko: Lucja Jęnarzewska, Rawa, Wały Dąbrowskiego 6. 32075p

Zaginął 28 listopada pies-bokser, okoliczności Poznania, Wydm. Uczniowego znalezienie wynagrodzić. Owczar 26, tel. 619-364. 38807g

Lokale handlowe lub na cichej przemyśle posiadają. Oczekuje propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38559g.

Matryce do drukowania tkanin wykonuje. Poznań 1, skrytka 104. 38570g

Matrymonialne

Dwie wdowy bezdzietne solidne po 50, posiadające mieszkanie w Poznaniu i nieruchomości poza granicami państwa. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38505g.

Gospodarka dla wszystkich

Na rynku pracy
— nowe wiatry

Nie rozumiem takiej polityki — perorował koledze zaperzony jegomość. W lipcu biegali za ludźmi, agitowali żeby do nich przyjść, obiecywali złote góry a w październiku — zwolniki! Mówią: ludzi u nas za dużo! Nie mamy czym płacić. Bank obciął jakieś tam limity. Siedzę teraz na łodzi, bo w starej firmie też mnie nie chcą przyjąć.

Przywykliśmy utożsamiać politykę poszczególnych fabryk z polityką państwa. I na ogół tak powinno być. Nie stety, nie zawsze tak bywa.

Przecież nie rząd polecił danej fabryce przyjmować w lipcu ludzi po to, by w październiku ich zwalniać. Przeciwnie! Zawsze przestrzegał kierownik fabryk: Nie przyjmujcie ludzi ponad plan. Usprawniajcie organizację pracy tak żeby pracownicy mieli przez pełne 8 godzin co robić. Ułatwiajcie im pracę nową techniką. Podnoście wydajność fabrycznych maszyn! Tylko taka droga bowiem zwiększy dobrobyt całego narodu.

Czy wszystkie fabryki te wytyczne stosowały w praktyce?

Resort budownictwa np. twierdził w styczniu iż do wykonania tegorocznych zwiększonych zadań planowych będzie musiał przyjąć 10 tys. nowych pracowników. Rząd zgodził się. Tymczasem do lipca budownictwo przyjęło już 23 tys. nowych pracowników.

Zatwierdzony przez Sejm plan gospodarki kraju na rok 1959 przewidywał przyrost zatrudnienia o 53 tys. osób. Tymczasem fabryki zdążyły przyjąć w ciągu 3 kwartałów — 130 tys. nowych pracowników i przyjmowałyby jeszcze, gdyby nie ostra interwencja rządu. Tu więc leży przyczyna niezrozumiałych

dla wielu ludzi wolt w polityce zatrudnienia poszczególnych przedsiębiorstw.

Wniosek drugi: Rok 1959 jest bodajże pierwszym rokiem w którym z żelazną konsekwencją przestrzegano ustalonych limitów zatrudnienia w gospodarce narodowej. Którego zakładowa limitach zapomina, to bank bez ceregieli blokuje mu kredyt. Okazało się przy tym, że jest to broń przeciwko zapominałskiemu najskuteczniejsza.

Przedsiębiorstwa nie mogą bezkarnie przekraczać planów zatrudnienia, zmuszone są do szukania rezerw wewnętrznych. Zaczynają się swoim ludziom i ich pracy przyglądać nieco bliżej. Zaczynają dostrzegać, który robotnik jest karny, zdyscyplinowany i wydajny, a który ma do roboty tzw. dwie lewe ręce. Wkrótce należy się więc spodziewać szerokiego procesu wymiany ludzi gorszych na lepszych. A ponieważ limity będą utrzymywane, tym gorszym, coraz trudniej będzie znaleźć „odpowiednią” dla siebie pracę. Hasło: czy się robi czy się leży... — przestaje być już w tej chwili aktualne, a w niedalekiej przyszłości zakończy się całkowitą klęską jego wyznawców.

Jest to równoznaczne ze zmianą stosunku do pracy. Bo z marnym pracownikiem żadne przedsiębiorstwo się nie zwiąże!

Piotr Chojnacki

Przedolimpijski trening



Na Hali Gąsienicowej przebiegają nartarzy kadry olimpijskiej na obozie treningowym przygotowującym się do startu w Squaw Valley. Biegacze i biegaczki trenują w okolicy Zielonego Stawu Gąsienicowego na wąskiej usypanej ze śniegu trasie. Na zdjęciu: trener Mróz z lewej, udziela wskazówek podczas treningu — Pęksów-Czerniawskiej.

CAF — fot. Olszewski

7 ośrodków
przedolimpijskich

Przygotowania olimpijskie naszych reprezentantów odbywać się będą w siedmiu ośrodkach: w Warszawie, Chylich, Jeleniej Górze, Oliwie, Wałcu, Wiśle, Przesiecu oraz w ośrodku specjalistycznym dla hokeistów na trawie i jeźdźców w Poznaniu. (PAP)

POMYŚLMY O TYM

Brak działaczy?...

Oraz częściej podczas różnych narad, spotkań i dyskusji działacze sportowi narzekają na brak... działaczy w klubach i związkach. Starsi, bardzo zastrzeżeni, odchodzą z przyczyn zdrowotnych i osobistych, a młodzi nie bardzo się garną do pracy społecznej w ruchu sportowym.

Mało mamy (przynajmniej w Poznaniu) klubów, w których byli zawodnicy, związani tradycją, barwami i sentymentem ze swoim klubem, pozostają w nim także po zakończeniu kariery sportowej i w każdej chwili gotowi są

służyć zarządowi radą i pomocą. Dość często byli sportowcy czują się związani z klubem i jemu potrzebni jedynie tak długo, dopóki są czynnymi zawodnikami; później, albo całkowicie zrywają więź ze swoim klubem, albo pozostają w nim jako członkowie wspierający, czyli bierni — sympatycy.

Niewątpliwie nie każdy były sportowiec może być działaczem; nie każdy ma na to czas, nie każdy potrafi być działaczem. Wszystko to nie wyklucza jednak możliwości większego niż dotychczas zaangażowania się przez zarządy klubów i związków wychowywaniem nowych zastępów działaczy sportowych — spośród zawodników.

Działacze sportowi powinni jednak rekrutować się także spośród działaczy innych organizacji społecznych. Wielu młodych i zdolnych ludzi znajduje się sportem w organizacjach młodzieżowych. Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Harcerstwa Polskiego prowadzą między innymi wewnętrzną działalność sportową; organizują różne turnieje i zawody. Wydaje się, iż celowe byłoby nawiązanie przez zarządy klubów i związki w współpracy z tymi organizacjami. Kluby mogłyby na przykład pomagać organizacjom młodzieżowym w organizacji ich wewnętrznej pracy sportowej, a działacze młodzieżowi czuliby się chyba nawet zobowiązani służyć w zamian pomocą opiekuńczym klubom.

Zdaje sobie sprawę, że wszystko to nie jest ani łatwe, ani proste, tak jak często niełatwa, a czasami nawet mało wiedziana jest praca działacza. Łatwiej często być dobrym sportowcem niż działaczem.

O działaczach mówi się natomiast najgłośniejszymi dźwiękami, kiedy w klubie czy sekcji dzieje się źle. Jedną z przyczyn braku działaczy jest więc niewątpliwie niedocenywanie ich pracy i podyktowana różnymi względami anonimowość ich pracy. Zmiana takiego stanu zależy w dużej mierze od samych działaczy, którzy swą uczciwą i ofiarną postawą sami powinni szerzyć szacunek dla pracy działaczy sportowych. Z pewnością wiele zależy także od nas, od prasy. Ze swej strony mogę zapewnić, iż redakcja „Głosu” podjęła wstępne prace nad inicjatywą, która między innymi służyć ma popularyzacji pracy działaczy sportowych.

Tadeusz Kaczmarek

Koszykarki Olimpi
przodownikami I ligi

Po środowo-czwartkowej kolejce rozgrywek w I lidze koszykarek przodownikami tabeli jest poznańska Olimpia, która posiada tę samą ilość punktów, co zespoły krakowskie: Wisła i Wawel.

Kolejne spotkania odbędą się w niedzielę. Jedyne poznański Lech spotka się z Wawelem dopiero w czwartek (17 bm.), a Olimpia za zgodą warszawskiej Gwardii rozegra zawody już dzisiaj w Stolicy. Zamiast w Poznaniu, Rewanżowe zawody, w drugiej rundzie odbędą się w naszym mieście.

A oto aktualna tabela:

1 Olimpia P-n	6	1	13	336:317
2 Wisła Kraków	6	1	13	374:300
3 Wawel Kraków	6	1	13	393:266
4 AZS AWF	5	2	12	417:291
5 Gwardia W-wa	4	3	11	269:287
6 Polonia W-wa	4	3	11	358:277
7 Lech P-n	3	4	10	332:333
8 Łódzki KS	1	6	8	284:111
9 AZS Wrocław	0	7	7	269:385
10 Drukarz W-wa	0	7	7	242:403

Mieszanka
krajowa

38 KANDYDATÓW

Czytelnicy „Przeglądu Sportowego” zgłosili dotychczas już 38 kandydatów w konkursie — plebiscycie na 10 najlepszych sportowców polskich w 1959 roku.

PRACA DOKTORSKA

Pierwszą w Polsce pracę doktorską z zakresu wychowania fizycznego pt. „Rozwój fizyczny i sprawność młodzieży polskiej” napisał mgr R. Trześniowski. Przewód doktorski odbył się w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

W KOSZYKÓWCE

najwięcej zarejestrowanych zawodników (1209) i zawodniczek (407) posiada okręg poznański; najwięcej klubów (42) — katowicki, a trenerów — Poznań (54).

JEDNAK „TORBYD”

W konkursie „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na nazwę bydgoskiego sztucznego lodowiska, czytelnicy w znacznej większości opowiedzieli się za utrzymaniem roboczej nazwy „Torbyd”.

PO ZGRUPOWANIU

Kolarze, przygotowujący się do przyszłorocznego Wyścigu Pokoju, zakończyli pierwsze zgrupowanie; obecnie trenować będą w klubach. Drugie zgrupowanie rozpocznie się 10 stycznia 1960 roku.

KIM GDZIE?
MIAŁO?

SOBOTA, 12 grudnia

Godz. 17 — PIERWSZY KROK BOKSERSKI i turniej juniorów. Sala Budowlanych, przy ul. Kościelnej;
godz. 18 — BUDOWLANI — POGON Szczecin. Zawody o mistrzostwo II ligi. Hala MTP nr 16;
— LECH — ENERGETYK. Zawody koszykarek o mistrzostwo klasy A. Sala przy ul. Matejki;
— GRUNWALD — ZJEDNOCZENIE Wrsznie. Zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A. Sala przy ul. Marcejańskiej.

Pierwsze
„kulanie”
dziennikarzy

Pierwsze eliminacje dziennikarzy w kregielni Warty przed zawodami z seniorami „zielonych” zgromadzili w czwartek na starcie trzynastu starszych i młodszych reprezentantów spod znaku „Kaczki”.

Kulanie, które odbywało się do późnych godzin wieczornych zakończyło się zwycięstwem red. Garczarczyka (Gaźeta Poznańska), kolejne miejsce zajęli red. red. Kaczmarek, Skąpski (Głos Wielkopolski), Bosacki („Gazeta”), Biernacki (Express Poznański), Różański (Telewizja), Ossowski („Gazeta”), de Mezer („Express”), Marciszewski, Przychodzik („Głos”), Banaszkiewicz („Express”), Idziorek („Głos”), Flieger („Express”). Celem umożliwienia udziału w eliminacjach tym, którzy ze względów służbowych nie mogli brać udziału w pierwszym kulaniu, trener zespołu dziennikarzy — red. A. Kamiński zarządził drugą eliminację.

Zarząd Klubu Dziennikarzy Sportowych zaprasza wszystkich kolegów do kregielni Warty w następny czwartek, 17 bm. na godz. 18. (m)

Grudzień Imieniny

12

sobota

Aleksandra

Słońce:

wsch.: g. 7.36
zach.: g. 15.23

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Bal maskowy”
POLSKI — g. 15.30 „Fircyk w załotach”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”
SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi?”
MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Tomcio Paluszek”
IZBA RZEMIEŚNICZA — g. 18 „Nowe szaty króla” — bajka dla dzieci (Państw. Teatr z Gniezna)

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Rozmieszolm”
WRZEŚNIA — „Powrót”
DOLSK (pow. Śrem) — „Nie ma sprawiedliwych”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Biały niedźwiedź” (polski 14 l.)
BALTYK — g. 14, 17, 20 „Na wschód od Edenu” (amer. 18 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rywal przy kierownicy” (NRD 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18, 20.15 „Tajemnice alkojowy” — (franc. 18 l.)
GWIAZDA — remont
HUTNIK — g. 16.45—19 „Zemsta zła grobu” (franc. 18 l.)
MALTA — nieczynne
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dr Corda aresztowany” — (NRD od 18 l.)
MUZA — g. 10—20 „Dwa oblicza Nataszy” (radz. 12 l.)
OSIEDLE — g. 16—20 „Inspekcja pana A. A. A.” (polski 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pięć dla Aurelii” (polski 16 l.)
PIAST — g. 17 i 19 „Gospoda do wszystkich” (amer. 12 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Czarna Carmen” (amer. 18 lat)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Rekord Annie” (amer. 12 l.)
TECZA — g. 16—20 „Francis — młot, który mówi” (amer. 12 l.)
WARTA — g. 10—20 „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.)
WOJSKOWE — g. 17 i 19 „Los człowieka” (radz. 16 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Kadet Roussele” — (franc. 12 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Cichy Don” III seria (radz. 16 lat)

RUSALKA (Swarzędz) — g. 14 — „Człuk i Hek” (radz. 7 l.); g. 15, 17 i 19 „Zakazany owoc” (franc. 18 l.)

ZNICZ (Lasek) — g. 19 „Ślódma pieczęć” (szwedzki 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 9—21 — „Paryż”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNEZNO — Lech: „Mój kochany” (radz. 16 l.); Polonia: „Kamienne niebo” (polski 18 l.); KALISZ — Syrena: „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski 16 l.); Stylowe: „Awantura o Basie” (polski 7 l.); Wolność: „Szantaż” (NRD 14 l.); LESZNO — Panorama: „Los człowieka” (radz. 16 l.); OSTROW — Roma: „Fatima” (radz. 16 l.); Słocice: „W samo południe” (amer. 14 l.); PILA — Iskra: „Winda na szafot” (franc. 18 l.)

Radio

(SOBOTA)

PROGRAM I

8.06 — przegląd prasy; 13.35 — muzyka i aktualn.; 9 — aud. dla klas III i IV; 9.20 — Mała Orkiestra Dęta; 9.50 — muzyka radziecka; 10.10 — koncert poranny; 11 aud. dla klas VI; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.55 — mozaika muzyczna; 11.57 — sygnał czasu; 12.04 dla wsi; 12.20 — „Na swojską nutę”; 12.40 — muzyka rozrywk.; 13.40 — polonezy M. K. Ogińskiego; 14.05 — aud. dla klas III i IV; 14.25 — muzyka dla wszystkich; 15 — komunikat o stanie wody; 15.01 — informacja; 15.05 — w rytmie walca; 15.25 — program dnia; 15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — „Na weselo”; 16.30 — dla młodzieży szkolnej; 17.30 — utwory fortepianowe; 17.45 „Radio-Reklama”; 18.05 — Radiowa Spółdzielnia; 18.25 — „Wędrowni muzycy po kraju”; 19.05 — pieśni ludowe; 19.15 — felieton literacki; 19.30 — radz. muz. rozrywk.; 20.26 — sport; 20.30 — wieczór z gongiem; 22 — melodie taneczne; 23.40 — hymn.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7 — „Radio-Reklama”; 7.40 — program dnia; 8.15 — kurs języka rosyjsk.; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — hiszpańskie pieśni ludowe; 9.05 — gra Sekstet PR; 9.35 — „Radiostacja młodzieżowa”; 10.10 — muzyka rozrywk.; 10.50 — porady praktyczne dla kobiet; 11 — koncert chopinowski; 11.30 — ulubione fragmenty z oper Moniuszki; 11.57 — sygnał czasu; 15.05 — program dnia; 15.10 — „Ze

zbiorów folklorystów polskich”; 15.30 — słuch. dla dzieci; 16 — polskie melodie lud.; 16.20 — utwory charakterystyczne; 16.40 — piosenka „Expressowa”; 16.45 — felieton aktualny; 17 — komunikaty; 17.05 „Radioreklama”; 17.20 — w rytmie marsza; 17.35 — „Radio-express”; 17.50 — sport; 17.55 — „Wielkopolskie kominki”; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — „Uniwersytet Radiowy”; 19.15 — arie operowe; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — koncert Orkiestry Polskiego Radia w Krakowie; 20.35 — korespondencja z zagranicy; 20.50 — aud. aktualna; 21.27 — kronika sport.; 21.40—22 — koncert wirtuozów radzieckich; 22.30 — aud. literacka; 23 — muzyka tan.; 2 — hymn.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21, 23.50.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I

8.06 — przegląd prasy; 8.15 — „Mars i Flora” — cz. I baletu — K. Kurpiński; 8.30 — zagadki muzyczne; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — śpiew Chóru Młodzieżowego DK w Krakowie; 9.40 — dla dzieci przedświątecznych; 10 — „Radiowy Magazyn Wojskowy”; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — „Prze krój muzyczny tygodnia”; 11.25 — muzyka operetkowa; 11.42 — niedzielne aktualn.; 11.57 — sygnał czasu; 12.10 — program dnia; 12.20 koncert mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 12.45 — „Czy wszyscy żyją” — fragm. pow.; 13.15 — kapela Fel. Dzierżanowski; 13.45 „Zielony magazyn”; 14 — „Niedziela na wsi”; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — „Nasi słuchacze sami układają program muzyczny”; 16.05 — przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — „Stuby panienskie”; — komedia A. Fredry; 18.22 — wyniki „Toto-Lotka”; 18.23 — muzyka tan. i wyniki regional. gier liczb.; 18.35 — muzyka tan. i wyniki imprez sport.; 19.05 — utwory skrzypcowe; 19.30 — orkiestra tan. PR; 20.26 — sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — koncert estradowy; 22 — „Na fali humoru i satyry”; 22.30 — „Ze świata opery”; 23.10 muzyka tan.; 23.40 — hymn.
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18.30, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

7.20 — program dnia; 7.40 — muzyka poranna; 8 — z piosenką i gawędą po Wielkopolsce; 8.20 — komunikaty; 8.35 — przegląd prasy; 8.50 — „Radioproblemy”; 9 — muzyka klasyczna; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — poznański koncert; 10.20 — felieton literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — „Spokojne życie” — nowela A. Kupriny; 11.30 — muzyka ludowa; 11.57 — sygnał czasu; 12.10 — poranek symf.; 13.10 — felieton przyrod-

niczy; 13.30 — „Radiowa Spółdzielnia”; 13.50 — koncert życzeń; 15 — słuchowisko dla dzieci pt. „Daję ci kwiaty”; 16 — reportaż regionalny pt. „Rozśpiewana wieś”; 16.30 — koncert chopinowski; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.20 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.50 — melodie tan.; 18.59 — wyniki PGL „Koziołki”; 19.05 — scena polska — Maria Kościelkowska; 20 — gra Sekstet Polskiego Radia; 20.30 — wyniki PGL „Koziołki”; 20.35 — nastrojowa muzyka rozrywk.; 21.26 — sport; 21.30 — „Proszę mówić — słuchamy”; 22 — ogólnop. wiad. sport.; 22.30 — pozn. wiad. sport.; 23.40 — gra Poznańska 15-tka Radiowa; 23 — muzyka różnych narodów — Węgry; 24 — hymn.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

(SOBOTA)

16.30 — „Tygrys tańczy dla Szuhina” (przedst. z Teatru Marcinek w Poznaniu); 19 — magazyn kulturalny „Pegaz”; 19.30 — dziennik; 20 — program tygodnia; 20.10 — film krótkometrażowy; 20.20 — „Tajemnica pani Clapin” — film prod. franc. od 16 l.; 21.50 — ostatnie wiadomości; 21.55 — „Krach z piosenkami” — Teatr Piosenki.

(NIEDZIELA)

15.05 — „Kasia i dziki kotek” — film dla dzieci; 16.10 — „Piątka z wyspy skarbów” — VI odcinek filmu; 16.30 — „Czy wiesz co ci grozi” — film; 16.40 — „Ukołowane księżki” dla dzieci starszych; 17.10 — film z meczu hokeja na lodzie „Górnik” — „Legia”; 19.15 — sylwetki X Muzy (Gerard Philippe); 19.30 — dziennik i magazyn aktualności; 20.10 — teleturniej: „Czytamy Krzyżaków”; 21.10 — antykwarial filmowy: „Perły korony” prod. franc.

Wystawy

W POZNANIU:

SALON PTF — g. 10—13 i 16—19 „Ogólnopolska wystawa fotograficzna przyrodniczej”
KLUB „OD NOWA” — g. 16—22 „Wystawa grafiki Ewy Pruskiej”

Dyżury pełnia

W POZNANIU:

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI (chirurgia — wewnętrzne — otolar.), ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96
APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53 (opr.: ww)